MONITOR 34

PISMO PUBLICZNEJ SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 34 W RADOMIU

3

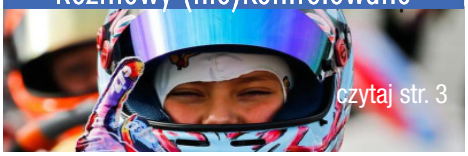
dwumiesięcznik
Nr 3 (33) 2023/2024

Alfabet podróży z historią



czytaj str. 2

Rozmowy (nie)kontrolowane



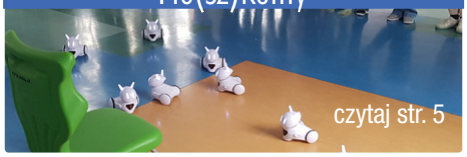
czytaj str. 3

Miła Street 18



czytaj str. 4

Fle(sz)kolny



czytaj str. 5

Tukan wielki



czytaj str. 8

Poetycko



czytaj str. 8

A może by tak poczytać...



czytaj str. 9

Gabriel gra



czytaj str. 9

IGNACY POLECA



czytaj str. 10

Radom turystycznie

Perły radomskiej architektury

Muzeum Wsi Radomskiej to fascynujące miejsce, które przenosi odwiedzających w urokliwy klimat wiejskiego życia. Znajdujące się w malowniczej scenerii muzeum, jest prawdziwą perłą kulturową, eksponującą bogactwo tradycji i historii ludności wiejskiej. Muzeum Wsi Radomskiej powstało w roku 1976, a celem jego utworzenia było zachowanie dla przyszłych pokoleń dziedzictwa kulturowego dawnej ludności, zamieszkującej tutejsze tereny. Miejsce zaliczane jest do muzeów na wolnym powietrzu, zwanych w Polsce potocznie „skansenami". W skład muzeum wchodzi wiele obiektów dawnego budownictwa wiejskiego, przeniesionych z regionu radomskiego, co sprawia, że odwiedzający mogą odbyć podróż w czasie. Chaty, młyny wodne, budynki gospodarcze, wiatraki, zabudowania dworskie i rzemieślnicze prezentują różnorodność architektury, ukazując jak zróżnicowane było budownictwo wiejskie około 100 – 150 lat temu. Ekspozycje muzealne skupiają się nie tylko na architekturze, ale także na życiu codziennym. Wnętrza chat i izb wyposażone są w przedmioty używane ówcześnie przez mieszkańców wsi, a liczne eksponaty, takie jak narzędzia rolnicze czy stroje ludowe, pozwalają na zrozumienie tradycji i zwyczajów ludności wiejskiej z tamtych czasów. Wystrój wnętrz zmienia się wraz z rytmem pór roku, prac polowych oraz świąt kościelnych. Muzeum Wsi Radomskiej pełni również rolę edukacyjną, organizując warsztaty, wykłady i wydarzenia tematyczne. Dzięki temu, odwiedzający mogą aktywnie uczestniczyć w poznawaniu tradycji, rzemiosł i obyczajów wiejskich. To doskonała okazja dla młodego pokolenia, aby zdobyć i poszerzyć wiedzę o regionie. Stworzony został specjalny program edukacyjny, w którym założono, że treści teoretyczne będą uzupełniane i poszerzane przez zajęcia praktyczne. Dzięki dbałości o szczegóły i niezwykłej scenerii, na terenie muzeum wielokrotnie były kręcone sceny do filmów, zarówno historycznych, jak i obyczajowych, między innymi do serialu „Stulecie Winnych", a w ostatnim czasie do filmu „Znachor". Warto podkreślić, że Muzeum Wsi Radomskiej to nie tylko miejsce dla historyków czy miłośników folkloru, ale również dla każdego, kto pragnie zanurzyć się w autentycznym środowisku wiejskim. To magiczne miejsce, które przenosi nas w przeszłość, ukazując jednocześnie bogactwo i różnorodność pięknej, polskiej tradycji wiejskiej. ■ *Maksymilian Goździk 7c*





Gwiazdozbiór

Pani Aneta Adamus i Brunet wieczorową porą

Ulubiony kwiat:

Kocham kwiaty, szczególnie te, które sama wyhoduję. Moje ulubione to stokrotki, nasturcje, cynie, róże, piwonie, konwalie i tulipany.



Człowiek, którego doceniam:

Doceniam ludzi wrażliwych, uczciwych, kreatywnych i zaradnych. Ludzi pełnych szacunku do drugiej osoby, nie tylko w wyjątkowych sytuacjach ale w życiu codziennym.

Film, który nigdy mi się nie znudzi:

Bardzo lubię komedie, głównie polskie, m.in. Miś, Brunet wieczorową porą, Alternatywy 4, Sami swoi, Kogel – mogel.

Wymarzone miejsce:

Wymarzone miejsce, to takie gdzie jest ciepło i słonecznie. Plaża, woda, zieleń, leżak i ciekawa książka do czytania, to jest to co lubię. Wymarzone miejsce nie musi mieć konkretnej nazwy.

Pierwsza randka:

Pierwsza i kolejne randki były z moim mężem, którego znam jeszcze z czasów szkolnych.

Ulubione danie:

Nie będę oryginalna jeśli powiem, że uwielbiam pierogi, naleśniki, placki ziemniaczane. Lubię też wszelkiego rodzaju sałatki.

Pierwszy sukces:

W szkole średniej spotkałam się z uznaniem moich prac plastycznych: obrazów, rysunków i grafik, czego efektem było zorganizowanie przez szkołę mojej autorskiej wystawy.

Pierwsza łza:

Staram się przez życie iść pogodnie i z humorem, patrzeć optymistycznie. Ciężko mi sobie przypomnieć pierwszą łzę, może byłam wtedy dzidziusiem?

Muzyka, której słucham:

Przyjemnością jest dla mnie słuchanie muzyki, która mnie odpręża, poprawia nastrój. Nie wymieniam konkretnego jej rodzaju, ponieważ jest ona bardzo różnorodna od muzyki pop, poprzez rock do muzyki instrumentalnej.

Ulubiona książka:

Lubię książki od dziecka. Preferuję książki biograficzne, obyczajowe i kryminały.

Michalina Stępień 7d

Alfabet podróży z historią

A jak Aachen, czyli miasto czekolady i słodkości

Podróżowanie jest fajne, przy okazji można się czegoś dowiedzieć, a czasami nawet nauczyć ;) Zaczynamy od litery A. Zapraszam zatem do Aachen, czyli dawnego Akwizgranu, niemieckiego miasta położonego tuż przy granicy z Belgią. Akwizgran był niewielki w porównaniu z wieloma innymi miastami całej Europy. Jednak w ciągu 50 lat rozkwitł stając się nowym centrum cywilizacji. Dlaczego? Bo stał się stolicą imperium Franków (nie mylić z Francuzami!). Ponad 1200 lat temu w Europie rządził Karol Wielki. Ten wybitny król Franków, a następnie cesarz uczynił z Akwizgranu swoją stolicę, w której kazał wybudować pałac oraz świątynię. To właśnie ta ostatnia jest dzisiaj najcenniejszym zabytkiem miasta. Obecna katedra p. w. Świętej Marii składa się z trzech części. Najstarszą z nich stanowi dawna kaplica Karola Wielkiego. Została ona zbudowana na planie oktagonalnym (ośmiokąta) i stanowi świetnie zachowany przykład architektury karolińskiej. Kaplica jest bogato zdobiona freskami i przykryta kopułą z otworami okiennymi. Na piętrze kaplicy znajduje się tron samego Karola Wielkiego, który podobno w okresie zimowym miał własne ogrzewanie, aby cesarz nie marzł w czasie mszy (palenisko pod kamiennym siedziskiem). Druga część katedry powstała w stylu romańskim, a trzecia – prezbiterium, w stylu gotyckim. To właśnie tam znajduje się relikwiarz Marii, w którym znajdują się relikwie Jezusa, Maryi i Jana Chrzciciela oraz relikwiarz Karola Wielkiego. Jest tam też pusty grób cesarza Ottona III – tego, który kiedyś odwiedził Polskę. Pusty – gdyż jego szczątki wywieźli Francuzi w czasie wojen napoleońskich i nie wróciły one na miejsce pierwotnego spoczynku. W Akwizgranie poza katedrą warto zwiedzić Muzeum Katedralne ze skarbcem, w którym znajdują się kolejne relikwiarze Karola Wielkiego: popiersie cesarza z fragmentem czaszki, czy tzw. „złota ręka". Ciekawym miejscem jest także ratusz, który powstał na miejscu dawnego pałacu cesarskiego. Spośród udostępnionych do zwiedzania pomieszczeń wrażenie na turystach robi Sala Koronacyjna z XIV w., w której znajdują się kopie cesarskich insygniów koronacyjnych. W tej sali wręczane są nagrody Karola Wielkiego, przyznawane osobom zasłużonym dla integracji europejskiej. Poza wymienionymi miejscami warto pospacerować uliczkami akwizgrańskiego starego miasta, które kryją kilka ciekawych miejsc (między innymi sklepy z wyrobami z czekolady, gdyż miasto od dawna słynie z jej produkcji), ale te trzeba już odnaleźć samemu, do czego gorąco zachęcam.



Zagadka z czasów Karola i świetności Aachen – Akwizgranu:

„Widziałem niewiastę, która miała głowę z żelaza, ciało z drzewa, pierzasty ogon i niosła śmierć" – o kim, o czym mowa?

Piotr Markowicz7c

Rozmowy (nie)kontrolowane

Rozmowa z Alanem Jakóbiakiem – drugim wicemistrzem Polski w kartingu, seria wyścigowa Rotax Max Challenge Poland, kategoria MiniMax

Czy mógłbyś krótko scharakteryzować sport, który uprawiasz, czyli karting?

Karting to szkoła pokory, to prędkości nawet do 130km/h i przyspieszenie do 100 km/h na godzinę poniżej 4 sekund! Karting to średnio 10 pierwszych zawodników po czasówce mieszczących się w 0,1 sekundy, tak zwana dyszka... na torze o dłu-



gości średnio 1500 metrów, to ciężka praca by być coraz lepszym. Telemetria, dziesiątki ustawienia sprzętu, 2-3 dziennie komplety nowych opon i przejechane 150-200 kilometrów, siłownia, częste podróże, wczesne wstawanie w trakcie sezonu, który trwa od lutego do października i pudełkowe dietetyczne jedzenie.

W jakim wieku zacząłeś swoją przygodę z kartingiem i skąd pomysł na taki sport?

Swoją przygodę z kartingiem zacząłem w Radomiu, kiedy w 2020 roku w trakcie pandemii, dostałem prezent urodzinowy od swojego wujka Pawła, całodniowy trening profesjonalnym gokartem z zawodnikami z licencją i wtedy okazało się, że mam do tego talent. Miesiąc później zdałem egzamin na licencję wyścigową i przystąpiłem do pierwszych zawodów w Słomczynie.

Ile czasu poświęcasz na treningi i przygotowanie do zawodów?

Treningi mam praktycznie w każdej wolnej chwili, aktualnie 18 lutego lecę do Włoch, do Lonato. Jest tam super tor, na którym odbywają się mistrzostwa świata. Będę tam trenował przez tydzień i 23-24-25 lutego wystartuję w mistrzostwach Włoch, zawody nazywają się ROK CUP WINTER TROPHY, na dodatek będzie to mój debiut w kategorii JUNIOR. Duży, szybszy gokart, prędkość do 145km/h... potem wracam do Polski i praktycznie w każdy weekend będę trenował na naszych torach.

Jakie predyspozycje należy posiadać, żeby uprawiać ten sport?

Trzeba mieć pasję, sporo odwagi, trzeba umieć być cierpliwym, łatwo się nie poddawać – ważne, by wierzyć w swoje umiejętności. Dobrze jak jest się nie za wysokim i trzeba mieć dobrą kondycję fizyczną.

Czy podczas zawodów towarzyszy Ci stres?

Stres jest zawsze, na początku był większy, teraz już nad nim panuję. Trzeba sobie umieć z nim radzić, jeśli się stresujesz nie masz szans na dobry wynik... Kiedyś miałem dość poważny wypadek i później bałem się kontaktu z przeciwnikiem przy dużych prędkościach, przez około 8 miesięcy, raz w tygodniu jeździłem z tatą do Warszawy, do psychologa sportowego i teraz jestem czołowym zawodnikiem w Polsce.

Czy któryś z kierowców wyścigowych oraz jego osiągnięcia są dla Ciebie inspiracją?

Moim wzorem jest Ayrton Senna, całe jego życie jest dla mnie inspiracją. Patrząc na aktualnych mistrzów to Max Verstappen, który 10 lat temu ścigał się takim samym gokartem jak mój i wygrywał we Włoszech zawody, które ja zamierzam też wygrywać.

Co najbardziej lubisz w kartingu?

W kartingu uwielbiam adrenalinę, która towarzyszy nawet na treningach, oczywiście prędkość i rywalizację z innymi zawodnikami, bo każdy z nas ma ten sam cel... chce być najlepszy!

Jakie było Twoje największe osiągnięcie do tej pory?

Moje osiągnięcia... na dzień dzisiejszy już mam się czym pochwalić, aktualnie jestem drugim wicemistrzem Polski kategorii MiniMax serii Rotax Max Challenge Poland sezon 2023. Zostałem zawodnikiem kadry Polski juniorów na rok 2024 w sporcie kartingowym. W 2023 roku w lutym, w swoim debiucie we włoskim Jesolo, na mistrzostwach Europy CEE zająłem wysokie 3 miejsce wśród 40 zawodników. W kolejnej rundzie tych samych zawodów CEE w austriackim Bruck po dyskwalifikacji, kiedy byłem już drugi zostałem cofnięty na ostatnie miejsce na start do kolejnego wyścigu, była to 27 lub 28 pozycja... Wyścig ukończyłem na miejscu 2, to był wyczyn godny najlepszych zawodników :) Całą relację z tego wyścigu można obejrzeć u mnie na fanpage'u, na Facebooku: Alan Jakóbiak – karting driver.

Czy masz inne zainteresowania poza kartingiem?

Poza kartingiem interesuję się piłką nożną, grami komputerowymi, jazdą na rowerze i hulajnodze :).

Które przedmioty szkolne są Twoimi ulubionymi i dlaczego?

Najbardziej lubię w-f – chyba klasycznie jak każdy, jeszcze ostatnio matematykę bo coś tam zacząłem wreszcie rozumieć.

Czy trudno pogodzić Ci naukę z treningami i zawodami?

Bardzo trudno, bardzo dużo opuszczam zajęć w szkole. W trakcie sezonu, chyba więcej mnie nie ma niż jestem, oczywiście odbija się to niekorzystnie na moich ocenach, a te do najlepszych nie należą. Zdarzało się, że w miesiącu byłem 8 dni w szkole, a 20 na różnych torach w Polsce i Europie.

Jakie są Twoje plany na przyszłość po skończeniu szkoły podstawowej?

W przyszłości chcę być mistrzem Polski, wygrać swoją klasę wyścigową, chciałbym pojechać na mistrzostwa świata w październiku i zająć tam wysokie miejsce – znaleźć się przynajmniej w pierwszej dziesiątce. Mam przed sobą jeszcze 2-3 sezony w kartingu. W przyszłym 2025 roku marzę, żeby wystartować cały włoski kalendarz Rok Cup Italy. Później, jak dopiszą sponsorzy i będę miał trochę szczęścia F4, F3, F2 i królowa F1... trzymajcie za mnie kciuki.

Życzymy powodzenia i dalszych sukcesów!



Michalina Stępień 7d

Miła Street 18

Największa satysfakcja nauczyciela?

Odpowiedzią na tak zadane pytanie, dla wielu pedagogów, będą powracający absolwenci, którzy już **NIE MUSZĄ**, ale jednak **CHCĄ** dzielić się swoimi radościami z nimi. Nauczycieli z naszej szkoły spotykają właśnie takie miłe chwile. Czasami są one szczególnie radosne, jak chociażby wizyta, która odbyła się w ostatnim czasie. Nasi absolwenci: Nadia Rybak – obecnie uczennica 1 klasy IV LO im. Chałubińskiego oraz Piotr Sztencel – obecnie uczeń 2 klasy Zespołu Szkół Elektronicznych wrócili do nas, aby pochwalić się swoimi sukcesami. Zdobyli tytuły finalistów Olimpiady Filozoficznej i dalej walczą, aby zostać Laureatami. Już jako finalistom będą im przysługiwać indeksy na wybrane kierunki studiów na Uniwersytecie Warszawskim i Politechnice Warszawskiej. Zarówno Nadia, jak i Piotr swoją przygodę z filozofią zaczynali właśnie w PSP 34. To w naszej szkole aktywnie uczestniczyli w zajęciach Koła Filozoficzno-Historycznego i po raz pierwszy mierzyli się z rozważaniami nad materią i formą, arche, epistemologią i ontologią. PSP 34 ukończyli jako finaliści Konkursu Filozoficznego Mazowieckiego Kuratora Oświaty, ale nie porzucili ścieżki, którą zaczęli podążać w 8 klasie. Wyruszyli nią dalej i to triumfalnie! Warto zaznaczyć, że w etapie rejonowym Olimpiady Filozoficznej dla szkół średnich, już w jej drugiej części – czyli egzaminie ustnym, oprócz Nadii i Piotrka znalazł się jeszcze jeden nasz absolwent – Krzysztof Gzik. To znaczy, że na 8 osób biorących udział w tym etapie, aż 3 to uczniowie Koła Filozoficznego działającego w PSP 34. Jesteśmy bardzo szczęśliwi i dumni, że to co robimy w naszej szkole, tak pięknie rozwija się na kolejnych etapach edukacji. Dziękujemy także za to, że o nas pamiętacie Nasi Kochani Absolwenci i że chcecie dzielić się z nami swoimi sukcesami. Trzymamy także kciuki za Julię Skurę z klasy 7 d, która właśnie rozpoczęła swą przygodę z filozofią i zakwalifikowała się do etapu rejonowego Konkursu Filozoficznego dla szkół podstawowych.



Olga Pytlińska – Markowicz

Muzyczne królewstwo na Miłej

Pewnego pięknego grudniowego dnia społeczność szkolna spotkała się w jednym miejscu, by razem rozpocząć świąteczną magię podczas wspólnego kolędowania. Pod kierownictwem pana Mateusz Piotrowskiego powstał szkolny zespół muzyczny, w skład którego wchodzą:

skrzypce – Zofia Podgórska,
trąbka – Karolina Fatek,
keyboard – Jakub Chowaniec,
gitara – Igor Makarski

W roli chóru wystąpiła klasa 6D. To było nie tylko kolędowanie, ale także wspólne dzielenie się radością świąt i talentem naszych uczniów. Dziękujemy wszystkim, którzy uczestniczyli w tym wyjątkowym wydarzeniu.

Mateusz Piotrowski



Laureaci konkursu „NIE DLA CZADU – CZAD ZABIJA”

21 grudnia 2023 r. w Urzędzie Miejskim Prezydent Miasta Radomia Radosław Witkowski wręczył nagrody laureatom konkursu „Nie dla czadu-czad zabija”. Był to konkurs zorganizowany przez Stowarzyszenie „Bezpieczne Miasto”. Jego celem była popularyzacja wśród najmłodszych wiedzy o tym, jak niebezpieczny dla ludzkiego zdrowia i życia jest tlenek węgla oraz jak skutecznie przeciwdziałać zagrożeniom. Wśród nagrodzonych było aż czworo naszych uczniów:



Aurelia Figarska z klasy IV d
Wojciech Gajda z klasy V d
Lena Poneta z klasy VIII d
Dawid Droździkowski z klasy VIII d

Podziękowania otrzymał również opiekun, nauczyciel uczniów – pani Aneta Garczyńska.

Laureatom serdecznie gratulujemy!

Aneta Garczyńska

Sąd na edukacją



Uczniowie klasy 7c przeprowadzili dyskusję nad sposobem sprawdzania wiedzy i zasadnością przeprowadzania testów w szkole. Ten sąd nad edukacją odbył się w formie debaty oksfordzkiej, dodatkowym utrudnieniem było to, że uczniowie dyskutowali ze sobą w języku angielskim. Obydwie strony przygotowały bardzo trafne argumenty i na prawdę trudno było wyłonić zwycięzców debaty. Uczniowie sprawnie posługiwali się językiem angielskim i rozwijali swoje kompetencje kluczowe. Lekcję przygotowali uczniowie pod kierunkiem Pani Sylwii Walkiewicz Carboni.

Sylwia Walkiewicz – Carboni

Sensoryczne zajęcia rewalidacyjne

Zajęcia rewalidacyjne mają za zadanie usprawnianie tych obszarów funkcjonowania, w których uczeń wykazuje trudności. W klasach młodszych nasze zajęcia bazują na zabawie, która jest głównym czynnikiem motywującym dzieci do działania. Poprzez udział w projektach edukacyjnych, takich jak „Sensoryczny kogel mogel” uczniowie mają okazję poznawać otaczający ich świat a przy tym ćwiczyć umiejętności motoryczne poprzez zmysł dotyku. Tworzymy tace i masy sensoryczne, poznajemy faktury i struktury wykorzystywanych produktów. Jest to element istotny, jeśli u uczniów występują nadwrażliwości dotykowe. Takie zajęcia rewalidacyjne nie są dla ucznia obowiązkiem, ale przyjemnością!



Sylwia Fetraś

Erasmus+

W naszej szkole od lat realizujemy projekty współpracy międzynarodowej Erasmus+. Dają nam one szansę poznania rzeczywistości edukacyjnej innych krajów Europy oraz porównania jej z naszymi realiami. Uczniowie naszej szkoły wyjeżdżają do szkół partnerskich, gdzie spotykają swoich rówieśników, używają języków obcych w praktyce oraz uczą się współpracy i komunikacji. Nauczyciele uczą się języ-



ków obcych w placówkach zagranicznych, kształcą swoje kompetencje metodyczne i wymieniają się dobrymi praktykami oraz doświadczeniem ze swoimi kolegami z innych szkół europejskich. Partnerzy, zarówno uczniowie, jak i nauczyciele, odwiedzają także naszą szkołę, co wzbogaca nasze doświadczenia i pozwala nam poszerzyć wymiar europejski naszej placówki. Obecnie współpracujemy ze szkołami i instytucjami na Malcie, w Hiszpanii i w Portugalii. W przeszłości były to także szkoły z Włoch, Bułgarii, Litwy, Szwecji, Cypru, Macedonii Północnej i Finlandii. ■ *Iwona Wilk*

Tańcowała igła z nitką...

Igła – pięknie, nitka – brzydko... to wspaniały wstęp do zajęć warsztatowych które odbyły się dla uczniów naszej szkoły pod kierunkiem Pani Anny Żyły. Uczniowie dzięki dwóm maszynom do szycia zapoznali się z podstawowymi zasadami szycia i obsługą maszyn. Poznali podstawowe rodzaje ściegów, nauczyli się jak nawlekać nić na igłę w maszynie, Uczniowie wykazali niesamowite zaangażowanie i radość z pierwszych prób szycia, mają już swoje pomysły na wykorzystanie w/w maszyn i nabytych umiejętności. ■ *Anna Żyła*



Wspaniałe zajęcia z klockami Korbo

Kto powiedział, że piątek 13 – tego musi być pechowy? Tego dnia uczniowie wspaniale bawili się na zajęciach z użyciem klocków Korbo EDU. Dzieci z wielkim zapałem i zaangażowaniem wykorzystywały w działaniu własne koncepcje lub tworzyły w oparciu o instrukcję budowania dołączoną do klocków. Powstały wspaniałe konstrukcje przestrzenne posiadające ruchome elementy. Zajęcia dały dzieciom możliwość kreatywnego myślenia, ćwiczyły umiejętność współpracy w zespole, ale przede wszystkim dostarczyły wiele radości i dobrej zabawy. ■ *Małgorzata Falkiewicz – Wójcik*



Programowanie jest zabawne

Uczniowie poznali Robota Photon, który wzbudził u dzieci ogromne zainteresowanie i sympatię, gdyż swoim wyglądem przypomina pieska.



Zajęcia wymagały posiadania telefonu komórkowego, gdzie została wgrana specjalna aplikacja. Każdy dwuosobowy zespół otrzymał robota. W pierwszym zadaniu dzieci miały uruchomić robota i poruszać się nim w różnych kierunkach. Następnie nauczyły się zmieniać jego kolory. Na koniec odbyły się wyścigi robotów każdej drużyny. Śmiechu było co nie miara. Jednak najważniejsza była współpraca, zdrowa rywalizacja i poznanie technologii XXI wieku, którą zapewnia dzieciom nasza szkoła. To na pewno nie były ostatnie zajęcia z tym sympatycznym robocikiem.

■ *Dorota Różańska*

Zamieszanie w krainie bajek



Zamieszanie w krainie bajek" – taki tytuł przyświecał tegorocznej imprezie bibliotecznej, która cieszy się wśród dzieci dużym zainteresowaniem. To prawdziwa przyjemność witać wasze uśmiechnięte buzie, móc radośnie spędzać z wami czas ucząc, bawiąc, śmiejąc się. Jeśli będziemy w stanie sprawić, że chociaż jedno dziecko dzięki temu będzie szczęśliwsze – to ma to sens! Pozdrawiamy i zapraszamy do naszej biblioteki. ■ *Inga Heńk – Curyło, Aneta Adamus*

A w świetlicy... wybuchy

Dzieci z naszej szkolnej świetlicy realizują ogólnopolski projekt „Luźne lekcje z naukowcami". Na jednych z zajęć zapoznały się z biografią oraz naukowymi dokonaniami Marii Skłodowskiej Curie oraz wykonały eksperyment – wulkan.

■ *Sylwia Krąpiec*



Dzień życzliwości

To wspaniałe, że w naszej szkole panuje atmosfera wzajemnego szacunku i życzliwości. ■



Sportowe to i owo

Hokej – widowiskowy sport na lodzie

Hokej to jedna z najbardziej ekscytujących i widowiskowych dyscyplin sportowych. Hokej na lodzie jest popularny w wielu krajach, zwłaszcza w Kanadzie, Stanach Zjednoczonych, Rosji, Finlandii, Szwecji, Czechach i w Polsce. Dyscyplina ta została zapoczątkowana w Anglii, ale pierwszy oficjalny mecz hokeja odbył się w 1875 roku w Kanadzie. W Europie pierwsze mecze w hokeja rozegrano dopiero na początku XX wieku. W 1924 roku hokej stał się dyscypliną olimpijską. Hokej to sport zimowy, który polega na grze dwóch drużyn, po sześciu zawodników na lodowisku. Każda drużyna składa się z bramkarza i pięciu graczy w polu: dwóch obrońców i trzech napastników. Celem gry jest strzelenie jak najwięcej goli do bramki przeciwnika za pomocą kija i krążka z twardego kauczuku. Mecz hokejowy trwa 60 min, jest podzielony na trzy części tzw. tercje po 20 minut. Tempo gry jest bardzo szybkie, a zawodnicy muszą utrzymywać doskonałą równowagę i siłę fizyczną. Hokej jest sportem kontaktowym,



w którym ataki ciałem są dozwolone. Kontuzje są bardzo powszechne, dlatego zawodnicy wyposażeni są w maski i ochraniacze. Miejsce gry stanowi lodowisko otoczone bandami i podzielone na 3 części, zwane tercjami. Obecnie w hokeju nie przewiduje się remisów i każdy mecz na oficjalnych zawodach i turniejach musi być rozstrzygnięty na korzyść jednej z drużyn. W przypadku remisu następuje dogrywka, która zwykle trwa 5 minut. Najsłynniejszą ligą hokejową na świecie jest National Hockey League (NHL), która zrzesza 32 drużyny z Ameryki Północnej. Najbardziej prestiżowe rozgrywki hokeja na lodzie to Puchar Stanley'a, o który co roku walczą drużyny należące do NHL. W Polsce hokej na lodzie jest znany od lat dwudziestych XX wieku. W 1922 roku powstały pierwsze kluby hokejowe: Polonia oraz AZS, a w 1925 roku utworzono Polski Związek Hokeja na Lodzie. W 1927 roku po raz pierwszy odbyły się Mistrzostwa Polski w hokeju na lodzie. Najwybitniejszym polskim hokeistą jest Mariusz Czerkawski, który przez 12 lat grał w amerykańskiej lidze NHL na najwyższym światowym poziomie i zdobył mistrzostwo olimpijskie w Albertville we Francji w 1992 roku. Jest również jedynym Polakiem, który dzięki swoim sukcesom zagrał w Meczu Gwiazd NHL w Nowym Jorku. Międzynarodowa Federacja Hokeja na Lodzie (IIHF) sporządza co roku ranking najlepszych drużyn hokejowych na świecie, na podstawie wyników osiągniętych podczas mistrzostw świata i igrzysk olimpijskich. Polska jest obecnie na 24 miejscu, natomiast 1. miejsce zajmuje drużyna Kanady. ■ *Mikołaj Kowalczyk 7c*

Relax na Maxa

Park Narodowy Słowacki Raj, położony na północnym wschodzie Słowacji, to niezwykłe miejsce pełne malowniczych krajobrazów, wąwozów, jaskiń i wodospadów. Jedno z najbardziej fascynujących środowisk przyrodniczych

W 1964 roku Słowacki Raj ogłoszono pierwszym obszarem chronionym na terenie dzisiejszej Słowacji, a w 1988 przekształcono go w park narodowy. Swoim obszarem obejmuje 194 km^2, a z otuliną ponad 250 km^2. Słowacki Raj to park narodowy z wieloma szlakami pieszymi. Najpopularniejsza wśród podróżnych jest północna część obszaru chronionego. W jej skład wchodzą między innymi: Przełom Hornadu, Sucha Bela, polana Klastorisko, Piecky czy Vel'ky Sokol. Park słynie głównie z głębokich wąwozów, które oferują niezapomniane wrażenia turystom. Jednym z najbardziej popularnych jest Wąwóz Sucha Bela, z licznymi mostami i drabinami, które umożliwiają dotarcie do trudno dostępnych miejsc. Słowacki Raj to także dom dla imponujących formacji skalnych, miejsce w którym można podziwiać unikalne kształty skalne. W parku znajdują się liczne jaskinie, z których najbardziej znaną jest Dobszyńska Jaskinia Lodowa, którą w roku 2000 wpisano na listę UNESCO. To jedna z największych jaskiń lodowych na świecie, należy do rzadkiego typu jaskiń, w których



przez cały rok utrzymują się duże pokłady lodu. Wizyta w tej jaskini to niezapomniane doświadczenie, pozwalające zobaczyć piękno natury w nieco mrocznym otoczeniu jaskiniowej przestrzeni. Flora i fauna parku również zasługują na uwagę. Rozległe lasy, łąki i rzeki stanowią dom dla różnorodnych gatunków roślin i zwierząt. To miejsce, gdzie natura zachowała swoją autentyczność, co przyciąga miłośników przyrody z całego świata. Turystyka w Parku Narodowym Słowacki Raj jest starannie zarządzana, aby minimalizować wpływ na środowisko. Szlaki turystyczne są dobrze oznakowane, a dostęp do niektórych obszarów może być ograniczony, w celu ochrony delikatnych ekosystemów. To podejście pomaga utrzymać niepowtarzalny charakter tego miejsca na długie lata. Podsumowując, Park Narodowy Słowacki Raj to nie tylko malowniczy obszar przyrodniczy, ale również oaza spokoju i harmonii z naturą. To miejsce, które przyciąga turystów poszukujących unikalnych doświadczeń wśród dzikiej przyrody, jednocześnie kładąc nacisk na zrównoważony rozwój i ochronę tego niezwykłego środowiska. ■ *Maksymilian Goździk 7c*

Skaner muzyczny

,,Trochę chmur, trochę słońca. Coś z początku, coś z końca. Trochę pieprzu, ciut mięty. Część dróg prostych, część krętych. Ciut poezji, ciut prozy. Trochę plew, trochę ziarna. Taka miłość, taka miłość. W sam raz, idealna"

Michał Bajor urodził się 13 czerwca 1957 roku w Głuchołazach. Jest polskim aktorem, piosenkarzem i kompozytorem. Śpiewa teksty m.in. Władysława Broniewskiego, Juliana Tuwima, Wojciecha Młynarskiego, Marka Grechuty i Jonasza Kofty. Od najmłodszych lat mieszkał w Opolu, dorastał w atmosferze festiwali i teatru. Jego ojciec był aktorem w teatrze lalek, więc kilkuletni Michał często obserwował jego pracę. Zadebiutował na scenie rolą wilka w Czerwonym Kapturku. W dzieciństwie uczył się także tańca i gry na fortepianie. W 1970 roku zadebiutował jako piosenkarz na eliminacjach do 8. Krajowego Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu. Miał wówczas trzynaście lat. W 1973 zwyciężył na Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze brawurowym wykonaniem piosenki „Siemionowna", po czym został zaproszony do udziału w 13. Międzynarodowym Festiwalu Piosenki w Sopocie. Karierę filmową rozpoczął w roku 1975 u Agnieszki Holland w filmie Wieczór u Abdona – miał wówczas 17 lat. Został przyjęty do Akademii Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie. Studia aktorskie ukończył w 1980. Podczas studiów w 1979 roku wystąpił w sztuce Equus Petera Shaffera w warszawskim Teatrze Ateneum, z którym współpracował do 1994. W roku 1988 zagrał w nominowanym



do Oscara filmie Istvána Szabó „Hanussen". Po sukcesach na Festiwalach Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu w 1984 i 1986 roku Bajor – tym razem już jako gwiazda – zaśpiewał na festiwalu sopockim, zdobywając nagrodę dziennikarzy dla najlepszego wykonawcy. W 1987 roku artysta nagrał swą pierwszą płytę – Michał Bajor Live, na której znaleźć możemy takie przeboje jak: ,,Ogrzej mnie" czy ,,Walc na tysiąc pas". Ten ostatni utwór (z tekstem oryginalnym i muzyką Jacques'a Brela, natomiast tekstem polskim Wojciecha Młynarskiego), stał się jednym z najważniejszych w repertuarze artysty. Należy bowiem pamiętać, iż Bajor śpiewał już w najdalszych zakątkach globu. Jego nazwisko pojawiało się m.in. na afiszach Essen, Los Angeles czy Madrytu. W 1995 roku na rynku pojawia się płyta CD oraz dwie kasety Michała Bajora. Piosenki, które się na nich znajdują, są w większości rezultatem współpracy artysty z Piotrem Rubikiem i Andrzejem Ozgą. Współpracy, której owoce w postaci tak znakomitych utworów jak „Nasza niebezpieczna miłość" czy „Na granicy łez", wpisały się na stałe do historii polskiej piosenki. W 2000 roku Bajor zagrał Nerona w filmie Jerzego Kawalerowicza ,,Quo vadis". Wielokrotnie nagradzany za swoją twórczość. Artysta stworzył swój własny, charakterystyczny styl, którym do dziś zachwyca swych wielbicieli na całym świecie. ■ *Julia Skura 7d*

A po lekcjach...

Karate – pasja mojego życia!

Karate jest sztuką walki stworzoną na Okinawie, jednej z japońskich wysp. Mistrz Gichin Funakoshi uważał, że karate pochodzi z kempo (japońskiej sztuki walki przypominającej boks), które przeniknęło z południowochińskiej prowincji Fujian. Trening karate opiera się na metodach nauki: kihon, kata, kumite.

Sport ten uczy dyscypliny i samorealizacji. Jest wiele stylów karate. Jednym z nich jest Oyama Karate, którym od zawsze byłem zafascynowany i dlatego postanowiłem rozpocząć treningi. W Radomiu znalazłem dojo prowadzone przez shihan Tomasza Klimaszewskiego. Posiada on grupę sensei. Niektórzy z nich prowadzą swoje własne dojo.

Doja te znajdują się w kilku radomskich szkołach:

– PSP 20 (Idalin) – sensei Hubert Bilski,

– PSP 30 (Michałów) – shihan Tomasz Klimaszewski,

– PSP 34 (XV Lecie) – sensei Maciej Zdziech,

– PSP 2 (Borki) – sensei Piotr Zdziech.

Karate jest dla mnie nie tylko formą aktywności fizycznej, ale prawdziwą pasją, która kształtuje moje życie. Od momentu, kiedy po raz pierwszy wkroczyłem na tatami, rozwijam wartości takie jak szacunek i pokora. Karate to nie tylko ciosy i kopnięcia – to filozofia życia.

Dzięki karate zyskałem: poprawę wydolności, kondycji, umiejętność samoobrony i dyscypliny. Nauczyłem się kontrolować oddech i radzić sobie ze stresem. Ta wiedza przydaje mi się nie tylko na macie, ale także w życiu codziennym.

Karate bardzo mnie zmieniło. Jestem zdecydowanie mniej leniwy, bardziej wysportowany, mam większą dyscyplinę i chętniej pomagam rodzicom i dziadkom, z czego jestem bardzo dumny.

Sport ten motywuje do działania i pozwala osiągać sukcesy, np. zdobywanie medali w zawodach kata. Jest narzędziem do poznawania samego siebie. Każdy trening jest dla mnie niepowtarzalną podróżą, której nie zamieniłbym na nic innego.

■ *Jan Rdzanek 8a*



Animalsy – Tukan wielki

Tukan wielki – ptak z tropikalnych lasów deszczowych

Tukan wielki (Ramphastos toco), zwany również tukanem olbrzymim należy do rzędu dzięciołowych. Żyje w Ameryce Południowej, zamieszkując półotwarte obszary Gujany Francuskiej, Surinamu, Gujany, Brazylii, Boliwii, Paragwaju. Jest dużym ptakiem z rodziny tukanowatych, największym jej przedstawicielem. Tukan wielki spotykany jest w różnorodnych siedliskach. Zamieszkuje głównie rzadkie lasy, sawanny, stepy i uprawy rolne. Unika gęstych lasów. Populacje tego ptaka znajdują się głównie na nizinach, choć był obserwowany do wysokości około 1750 m n.p.m. w Andach. Żyje samotnie lub w grupach. Na liście Międzynarodowej Unii Ochrony Przyrody (IUCN) ma status zagrożenia najmniejszej troski. Długość ciała wynosi ok. 55–63 cm, masa ciała ok. 592–760 g. Posiada charakterystyczny, bardzo duży, żółto – pomarańczowy dziób z czarną końcówką. Masa dzioba stanowi jedną piątą masy ciała ptaka, a jego długość stanowi blisko jedną trzecią całkowitej wielkości ciała ptaka. Dziób pełni funkcję termoregulacyjną. Gęsto usiany naczyniami krwionośnymi pozwala usuwać nadmiar ciepła z organizmu.



Tukan żywi się głównie owocami takimi jak: genipa americana, ficus luschnathiana. W jego diecie znajdują się również bezkręgowce (owady i ich larwy) oraz zwierzęta kręgowe (ryby, płazy, gady, pisklęta i jaja ptaków). Tukan wielki buduje gniazda w dziuplach drzew, wysoko nad ziemią (na wysokości od 2 do 30 metrów). Samica tukana składa od 2 do 4 białych jaj. Czas wysiadywania jaj wynosi około 16-18 dni. Wysiadywaniem jaj i opieką nad potomstwem zajmują się oboje rodzice. Młode opuszczają gniazdo po 46-50 dniach. Tukan osiąga pełną dojrzałość płciową między trzecim a czwartym rokiem życia. Długość życia ptaka sięga nawet 20 lat. Czy wiesz, że...?

– W trakcie snu tukany wielkie zwijają się w „kulkę".

– Tukany posiadają długi język (około 15 cm) przypominający cienkie piórko.

– Największym zagrożeniem dla tukanów są węże, jaguary i ludzie.

– U tukanów słabo rozwinięta jest umiejętność latania. Zazwyczaj poruszają się poprzez przeskakiwanie z drzewa na drzewo.

– Poczta Polska 21 sierpnia 1972 roku wprowadziła do obiegu znaczek pocztowy o nominale 60 groszy, przedstawiający tukana wielkiego, w serii Zwierzęta ZOO.

– Wielu rdzennych mieszkańców Ameryki Południowej uważa tukany za przewodników pomiędzy światem żywych i umarłych.

Mnie osobiście bardzo podoba się ten kolorowy, wesoły ptak, ponieważ tukan to skrzydlaty symbol radości i szczęścia. Przyciąga wzrok nie tylko rozmiarem, ale przede wszystkim intensywnymi kolorami. W Kostaryce spotkanie z tukanem to dobry znak, zapowiedź szczęścia i pozytywnej energii na cały dzień. ■ *Aleksandra Misztal 6e*

Poetycko

„Ballada o mojej eko – rodzinie"



Ekologia domowa – czy już wiecie?
To najważniejsza sprawa w świecie
W rodzinie zaczyna się życie
i na Ziemi lepsze bycie.
Ballada o mojej rodzinie
co z braku samochodu słynie.
Nie mamy też telewizora
bo chcemy usłyszeć co do nas Ziemia woła.
Poznajcie moich bliskich
i ich ekologiczne zyski.
Ekologia domowa – to bogactwo na lata,
dla rodziny ale i całego świata.
Ekologia domowa – czy już wiecie?
To najważniejsza sprawa w świecie
W rodzinie zaczyna się życie
i na Ziemi lepsze bycie.
Tata jest jak superman recyklingu,
pomaga ludziom w ekologicznym rankingu,
ponieważ nowych rzeczy nie kupuje
stare wciąż wykorzystuje.
Recykling to drugie imię taty,
nic nie robi na raty.
Segregacja śmieci to też jego dziedzina
codziennie w naszym domu się zaczyna.
Mama jak super batmanka,
bo gdy wychodzi to wszędzie gasną światła.
Prądu i wody nie marnuje
przeciw zanieczyszczeniom się buntuje.
Mama kwiatki i warzywa hoduje
nawóz ekologiczny produkuje.
Skórki od banana, pokrzywy marynuje
a potem rośliny nimi spryskuje.
Rosną po nim jak marzenie
pięknie zdobiąc otoczenie.
Rośliny dbają o nasze zdrowe powietrze,
które pachnie nawet przy wietrze.
Ekologia domowa – czy już wiecie?
To najważniejsza sprawa w świecie.
W rodzinie zaczyna się życie
i na Ziemi lepsze bycie.
My dzieci gromadka kran zakręcamy,
gdy go już nie używamy.
Na zakupach zbędnych rzeczy nie kupujemy,
robimy listę co naprawdę potrzebujemy.
Tata nigdy nie wymięka,
przy nim superman to dętka,
nad naszą formą czuwa
i sportowego podsyca w nas ducha.
Mama wciąż nam wycieczki wynajduje
środkami masowego transportu z nami podróżuje.
Zwiedzamy lasy zielone, jeziora i góry
by ekologicznej zażyć kultury.
Ekologia domowa – czy już wiecie?
To najważniejsza sprawa w świecie.
W rodzinie zaczyna się życie
i na Ziemi lepsze bycie.

■ *Aurelia Figarska 4d*

A może by tak poczytać...

„Mroczne materie”

Autor: Philip Pullman
Tytuł: „Zorza Północna” – tom 1 trylogii



„Mroczne Materie”
Ilustracje: brak
Objętość: więcej niż 300 stron
Dla kogo: dla każdego od 11 do 111 roku życia ☺

A co, jeśli nasz świat nie jest jedyny? A co, jeśli istnieje nieskończenie wiele RÓWNOLEGŁYCH do siebie wszechświatów? A co, jeśli między nimi istnieją przejścia? To mogłoby wyjaśnić niektóre tajemnicze zniknięcia na przestrzeni dziejów… Wszyscy polscy uczniowie kończący szkołę podstawową znają przejście do innego świata przez pewną szafę. Jednak, jeśli przeczytacie cykl książek brytyjskiego autora Philipa Pullmana poznacie krainy inne niż Narnia. Przechodzi się do nich dzięki rozcięciu czasoprzestrzeni przez magiczny, super czuły nóż, a dzięki niemu można dotrzeć aż do samego dna Krainy Umarłych. Te rozmaite światy przemierzamy z Lyrą Belacquą – nastolatką, która mieszka w miejscu, które nazywa się Oxford i przypomina Anglię z naszej współczesności. Jednak nie jest to NASZ Oksford i nie jest to NASZA Anglia. To świat, gdzie nauka i magia są czymś realnym i splatają się ze sobą. Gdzie obok sterowców, na niebie latają czarownice na miotłach, a po ziemi wędrują inteligentne, niebezpieczne, pancerne niedźwiedzie – mistrzowie wytopu metali. Lyra nie pamięta swoich rodziców. Jest przekonana, że zmarli dawno temu. Wychowują, a raczej próbują utemperować jej charakter profesorowie z Uniwersytetu. A nie jest to łatwe, bo dziewczyna woli ścigać się i wspinać po dachach uczelni niż grzecznie nosić sukienki. Lyra, podobnie jak każdy inny człowiek w jej świecie, ma swojego dajmona. To taka dusza, ale widoczna. Można ją przytulić, porozmawiać z nią, zapytać o radę. Dajmon przyjmuje postać zwierzęcia odzwierciedlającego charakter właściciela. Dajmon Lyry nazywa się Pantalajmon. Jeszcze nie przybrał ostatecznej postaci, bo Lyra nie jest dorosła. Najczęściej wygląda jak gronostaj. Ciekawa koncepcja, prawda? Pomyślcie, jaki zwierzak najlepiej oddaje Wasz charakter? Wąż? Króliczek? Orzeł? Beztroskie życie Lyry zostanie przerwane, kiedy ktoś uprowadzi jej najbliższego przyjaciela. Dziewczyna wyruszy wówczas w pogoń nie tylko za porywaczami, którzy w straszliwy sposób krzywdzą dzieci i ich dajmony, ale także spróbuje rozwikłać zagadkę tajemniczego zjawiska zwanego PROCHEM. Po drodze trafi do naszego świata, gdzie zyska cennych sojuszników. Ich wędrówka przez kolejne światy będzie miała konsekwencje dla wszystkich równoległych rzeczywistości. Szczerze polecam tę książkę wszystkim fanom Harrego Pottera, Percy Jacksona i Zwiadowców.

Piotr Markowicz 7c

Gabriel gra

Hades – piekielnie dobra gra

W świecie gier komputerowych, każda nowa produkcja próbuje przyciągnąć uwagę graczy unikalnymi elementami i niepowtarzalnym doświadczeniem. W tym kontekście, gra Hades, stworzona przez studio Supergiant Games, wyróżnia się jako arcydzieło, które łączy w sobie emocjonującą akcję, poruszającą narrację i stylizowaną estetykę. Akcję w grze obserwujemy z góry. Aby wydostać się z Hadesu należy przejść serie losowo wygenerowanych plansz, zabijając po drodze coraz to silniejszych przeciwników. Walki w grze są bardzo trudne, skutkuje to tym, że bohater w którego się wcielamy prędzej czy później zginie. Dzieje się tak, aby mógł potem powrócić, zacząć od początku z nowym spojrzeniem oraz doświadczeniem, które wykorzysta ponownie w walkach. Hades to gra z gatunku roguelike, osadzona w mitologii greckiej, w której gracze wcielają się w postać Zagreusa, syna samego Hadesa, próbującego uciec z Królestwa Mroku. Jednak nie jest to tylko kolejna opowieść o ucieczce; to intensywna podróż, w której każda śmierć przynosi nowe wyzwania, a każde nowe podejście oferuje szansę na odkrycie tajemnic tego mrocznego świata. Jednym z największych atutów gry Hades jest jego rozbudowany system



postępu. Każda próba ucieczki dostarcza nowych doświadczeń i zdobywanych umiejętności, dzięki czemu gracz stale się rozwija. Wprowadzenie różnorodnych broni, boskich mocy oraz dodatkowych przedmiotów nadaje rozgrywce głębokość i strategiczny wymiar. Narracja w grze Hades jest równie przekonująca, co sama rozgrywka. Dialogi między postaciami są błyskotliwe, a historie nieszablonowe i poruszające. Dodatkowo, interakcje z bogami greckimi, które oferują wsparcie i umiejętności, dodają elementy mitologii do gry. Oprawa graficzna jest bardzo ładna, trójwymiarowa. Jednak Hades nie jest bez wad. Pewne aspekty rozgrywki mogą wydawać się po dłuższym czasie nieco monotonne, a poziom trudności gry może zniechęcić niektórych graczy, zwłaszcza tych początkujących. Niemniej jednak, dla tych, którzy szukają wyzwania i głębokiego doświadczenia, Hades z pewnością dostarczy satysfakcji i spełni oczekiwania.

Podsumowując, Hades to niezwykła gra, która przyciąga swoim pięknem, trzyma w napięciu dzięki dynamicznej rozgrywce i porusza swoją bogatą narracją. To arcydzieło Supergiant Games, które zasługuje na uwagę każdego miłośnika gier, zwłaszcza tych zafascynowanych mitologią grecką.

Gabriel Pietras 7c

Gdzie ta keja?

Żeglarz, mistrz olimpijski, mistrz świata, pierwszy złoty medalista w Polsce w historii dyscypliny – Mateusz Kusznierewicz

Mateusz Andrzej Kusznierewicz urodził się 29 kwietnia 1975r w Warszawie. Jest polskim żeglarzem sportowym, mistrzem olimpijskim i mistrzem świata. Jego ojciec – wodniak z Giżycka, który jako pierwszy wprowadził go na jacht żaglowy (Mateusz



miał wtedy 3 lata), a potem (kiedy miał 6 lat) zaprowadził go do PKiN, aby nauczył się sztuki pływania, skakania do wody, modelarstwa, chciał by syn poszedł w jego ślady. Chłopak miał znakomite warunki fizyczne, był urodzony „na pływaka" najwyższej klasy, został jednak żeglarzem. Jego przygoda z żeglarstwem rozpoczęła się na obozie żeglarskim, miał wówczas 9 lat. Rozpoczął od pływania na Optimiście – małej łódeczce, żeglował na niej do 14 roku życia. W wieku 15 lat zdobył tytuł mistrza świata juniorów w klasie OKD (OK – Dinghy). W 1996 roku zakwalifikował się na pierwsze igrzyska olimpijskie. To był początek wielkiej przygody dla Mateusza, również dla polskiego żeglarstwa. Zapisał się na kartach historii dyscypliny, zdobywając pierwszy złoty medal olimpijski dla Polski. W 1998 roku zdobył swój pierwszy tytuł mistrza świata. W 2005 chciał rozpocząć nowy rozdział swojej kariery sportowej: rywalizację w dwuosobowej klasie Star, uznawanej za jedną z najtrudniejszych i najmocniej obsadzonych na świecie. Wraz z Dominikiem Życkim stworzył załogę i już w pierwszym roku żeglowania wygrali słynne regaty Kieler Woche oraz zdobyli tytuł mistrzów Polski. W latach 2007-2009 powołał do życia i prowadził zawodową grupę żeglarską Organika Sailing Team. Pełnił rolę dyrektora sportowego, sternika i taktyka. Po 11 latach ponownie stanął na najwyższym stopniu podium mistrzostw świata klasy Star. Tym razem w duecie z Brazylijczykiem Bruno Pradą, dwukrotnym medalistą olimpijskim, który do tej pory był jednym z jego najgroźniejszych rywali. Zostali mistrzami świata w klasie Star. W 1999 roku otrzymał tytuł Żeglarza Roku (World Sailor Of The Year) przez Międzynarodową Federację Żeglarską. W 1996 roku został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, a w 2004 Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. W lipcu 2009 został mianowany przez prezydenta Pawła Adamowicza Ambasadorem Miasta Gdańsk do Spraw Morskich. W kwietniu 2013 powołany na stanowisko prezesa Fundacji Gdańskiej. Otrzymał również swoją gwiazdę w Alei Gwiazd Sportu we Władysławowie.

Julia Skura 7d

Okiem żyrafy

Warsztaty Pho3nix Kids to fantastyczna nagroda, którą nasza szkoła otrzymała w konkursie organizowanym przez Fundację Pho3nix Active School.

Celem warsztatów było zapoznanie uczniów z mnogością dyscyplin sportowych i pomoc w odkryciu, która może odpowiadać ich predyspozycjom.

Dziękujemy wszystkim za zaangażowanie.

Ewelina Borkowska



Ignacy poleca

Czekoladowe muffinki

Składniki:

– 2 szklanki mąki
– pół szklanki cukru
– 3 łyżeczki proszku do pieczenia
– 2 łyżki kakao
– startą tabliczkę czekolady
– pół szklanki oleju
– 1 jajko, szklanka mleka



Sposób przygotowania:

Przełóż do jednej miski wszystkie składniki suche, a do drugiej mokre i wymieszaj. Następnie mokre przelej do suchych, wymieszaj, aż składniki się połączą (możesz użyć miksera). Ciasto przelewaj do ¾ wysokości papierowych, sztywnych papilotek. Nagrzej piekarnik do temperatury 180 stopni i piecz muffinki przez około 15 – 18 minut. Smacznego!

Ignacy Brodnicki 6e

Stopka redakcyjna

Redakcja MONITOR 34
Publiczna Szkoła Podstawowa nr 34
ul. Miła 18, 26-600 Radom

www.psp34.radom.pl

REDAKTOR NACZELNY
Julia Skura

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Julia Skura, Michalina Stępień,
Piotr Markowicz, Mikołaj Kowalczyk,
Ignacy Brodnicki, Aurelia Figarska,
Gabriel Pietras, Maksymilian Goździk,
Aleksandra Misztal, Jan Rdzanek.

OPIEKA REDAKCYJNA
Ewelina Solecka

UKŁAD GRAFICZNY
Halina Kasprzyk – Mazgajczyk

POMYSŁODAWCZYNI I OPIEKA REDAKCYJNA GAZETY MONITOR 34 W LATACH 2017 – 2023
Anna Michnicka

Wszyskie teksty i fotografie publikowane są na licencji CC BY – SA 3.0